

## Ewangelia wg św. Mateusza 5, 20-26

*Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, że powiedziano przodkom: „Nie zabijaj!”; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: „Raka”, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: „Bezbożniku”, podlega karze piekła ognistego. Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj. Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wydał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza».*

**Modlitwa przygotowawcza:** Na początku uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. Uczyni znak krzyża i poproś Go, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

**Obraz:** Możesz wyobrazić sobie siebie, gdy słuchasz pouczeń Jezusa o sprawiedliwości, np. będąc wśród Jego uczniów lub samotnie przed ołtarzem.

**Prośba o owoc:** Poproś o łaskę rozeznawania, co dzieje się w Twoim sercu, gdy zwracasz się do Boga.

1. Wskazania Jezusa wydają się bardzo wymagające i rzeczywiście takie są: tak – tak, nie – nie. Żadnej letniości, zwłaszcza wobec przykazania miłości. Zabić, zranić można działaniem, ale też słowem palącym gniewem, niechęcią, obojętnością. Pewien autor sformułował to bardzo zdecydowanie: drugiego człowieka można albo kochać, albo nim pogardzać; nie ma trzeciej drogi.

2. „Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim.” Wsłuchaj się w te słowa i zobacz, na ile są one bliskie Twojemu doświadczeniu.

3. Spróbuj teraz przypomnieć sobie osobę, z którą kontakt jest dla Ciebie z jakiegoś powodu trudny. Zobacz uczucia, które się w Tobie pojawiają, gdy ją wspominasz. Poproś Boga o wskazówki, co można by zrobić, jakie myśli dopuścić do głosu, żeby np. gniew zmieniał się w łagodność, lęk w miłość, żal w przebaczenie... To może być dłuższy proces, może wydawać się nawet niemożliwy. Dlatego na początek zapytaj siebie, czy masz gotowość, żeby w Twoim sercu Jezus spotkał się z tą osobą i żeby sobie tam porozmawiali. Ty możesz być świadkiem tej rozmowy.

**Rozmowa końcowa:** Zbierz wszystkie myśli, poruszenia, które miały miejsce podczas medytacji i podziękuj Bogu za wszystko, czego doświadczyłeś. Zakończ modlitwą *Ojcze nasz*.